

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 23 (1254) 10 czerwca 2018 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

X NIEDZIELA ZWYKŁA

Bóg Zbawicielem, pełnym miłosierdzia (Ps 130)

Jezus przyszedł z uczniami swoimi do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: "Odszedł od zmysłów". A uczeni w Piśmie, którzy przyszedli z Jeruzolimy, mówili: "Ma Belzebuba i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy". Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: "Jak może Szatan wyrzucać Szatana? Jeśli jakieś królestwo jest wewnętrznie skłócone, takie królestwo nie może się ostać. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. Jeśli więc Szatan powstał przeciw sobie i jest z sobą skłócony, to nie może się ostać, lecz koniec z nim. Nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże, i dopiero wtedy dom jego ograbi. Zaprawdę, powiadam wam: Wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego". Mówili bowiem: "Ma ducha nieczystego". Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. A tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: "Oto Twoja Matka i bracia na dworze szukają Ciebie". Odpowiedział im: "Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?" I spoglądając na siedzących dookoła Niego, rzekł: "Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten jest Mi bratem, siostrą i matką" (Mk 3, 20-35)

Wejdźmy w tłum, który otoczył Jezusa. Zwróćmy uwagę na Jego zmęczoną twarz, wszak naucza bez chwili wytchnienia. Nie ma nawet czasu na posiłek, dlatego Jego najbliżsi niepokoją się o Niego.

Zamknijmy oczy i wyobraźmy sobie, że zblizamy

się do Niego, aby Go słuchać. Ten Jego trud i brak czasu dla siebie, powinien uświadomić nam, że Jezus ZAWSZE ma dla nas czas i codziennie, o każdej porze, do nas przemawia. Przecież każdego dnia możemy brać do ręki Ewangelię i żyć Jego słowem.

Jezus, choć cały poświęca się dla ludzi, nie znajduje zrozumienia. Jest źle odbierany, a nawet oczerniany. Z pewnością bolały Go pomówienia uczonych w Piśmie, którzy wśród ludu uchodzili za autorytet.

Los Jezusa powinien przypominać nam, że jeśli chcemy żyć Jego Ewangelią i dzielić się nią z innymi, musimy zgodzić się na ryzyko niezrozumienia i pomówień. O nas również będą mówić: *Odszedł od zmysłów*. Czego więc obawiamy się jako uczniowie Jezusa?

Jezus, widząc złość i zatwardziałość uczonych w Piśmie, przestrzega ich przed tragicznymi skutkami takiej postawy: zamykają sobie dostęp do łaski.

Prośmy usilnie miłosiernego Pana, aby uchronił nas od potępienia wiecznego. Zawierzmy Jezusowi zwłaszcza ostatnie chwile naszego życia.

Jezus błogosławi tych, którzy pełnią wolę Bożą. Czy także o nas mógłby powiedzieć *ten mi jest bratem, siostrą i matką*?

Zastanówmy się w czym najczęściej łamiemy Jego wolę?

Co jest największą niewiernością naszego życia? Przytulając się do Jego miłosiernego serca, prosimy, aby wzbudził w nas pragnienie miłowania Go ponad wszystko i aby zabrał od nas nasze niewierności, zwłaszcza złe przyzwyczajenia i nałogi.

Czy zbliżę się do Niego w sakramencie pokuty i szczerze Mu wszystko wyznam? Jezus tam czeka. Jest Bogiem pełnym miłosierdzia.

Wasz brat Franciszek

Póki mówicie: twoja wina - nie ma wyjścia

(...) - Jestem specjalistą od młodzieży, od okresu dojrzewania. Pracuję z tzw. młodzieżą trudną - mówiła w Ustroniu. - Ale problem młodzieży doprowadził mnie do problemów ich rodziców. Bo jednak każde dziecko wywodzi się z jakiejś rodziny. Zajmowałam się więc, oprócz poradni młodzieżowej, także rodzicami młodzieży, jej nauczycielami, a wreszcie także kapłanami. Pracowałam na tych trzech płaszczyznach, żeby uratować młodzież od zepsucia. Bo dziecko zawsze jest niewinne.

Swoją konferencję prof. Półtawska oparła na papieskim nauczaniu o rodzinie - zwłaszcza dokumentach księdza, biskupa i kardynała Karola Wojtyły - papieża św. Jana Pawła II. Poznała go, kiedy został duszpasterzem lekarzy (a także środowiska akademickiego) w Krakowie.

Prof. Półtawska od 70 lat prowadzi poradnię małżeńską.

- Ta praca bardzo szybko doprowadziła mnie do wniosku, że medycyna jest całkowicie bezradna wobec rodziny i małżeństwa. Nie ma takiej tabletki, którą połkniesz i będziesz dobrym mężem i dobrą żoną. Trzeba innych metod. Jako - wówczas - młody lekarz, zgromadziłam grupę młodych małżeństw. Poprosiłam siostry urszulanki o udostępnienie nam kaplicy na dzień skupienia i modlitwę o świętość rodzin, a ks. Karola Wojtyłę o poprowadzenie tego dnia. Do dzisiaj powtarzam dwa zdania, które wówczas wypowiedział. Są aktualne i niosą pomoc ludziom w małżeństwie.

Pierwsze: postawcie sobie program minimalny - niech żadne z was niczego nie zniszczy w drugim człowieku. Potem zaczniecie razem budować. Bo jeśli jest jakaś siła, która by mogła zniszczyć sakrament małżeństwa, to tylko jedna: sam człowiek - mąż niszczy żonę, a żona niszczy męża. Tego nie wolno. Małżeństwo ma być podziwem dla drugiej osoby, nie jej niszczeniem.

A drugie, wciąż aktualne zdanie ks. Karola Wojtyły, to słowa: niechaj każdy z was uklęknie i powie: moja wina. Póki mówicie: twoja wina, nie ma wyjścia.

Prof. Półtawska podkreślała, że problem kryzysu małżeństwa, rozwodów, statystycznie dotyczy 50 procent małżonków w każdym pokoleniu: - Państwo tu może mówicie: "To nie o nas mowa. My jesteśmy w Kościele". Jesteście naiwni. Bo człowiek jest pod działaniem grzechu pierworodnego. Jestem przekonana, że św. Piotr nie planował zdrady Chrystusa, a jednak zdradził. Nie chcę was osądzać, ale nie myślę, żeby ktoś z was był bardziej święty niż św. Piotr. Wiem, co się dzieje z małżeństwem, które nie wie, co to znaczy sakrament małżeństwa i co to ma być ta miłość małżeńska. Bo ludziom się wydaje - kochamy się i nic nam nie grozi. Nic podobnego. Miłość małżeńską można przyrównać do ogniska, które płonie, ale które też na pewno zgaśnie, jeśli nie dołożysz niczego do tego ognia.

Obrońcy życia wielokrotnie powtarzała, że celem życia na ziemi jest świętość. Życie na ziemi jest drogą i tylko drogą. Drogą do nieba albo do piekła. - Nie jesteście stworzeni dla ziemi, ale tylko dla nieba. Wszyscy musimy umrzeć. Nie wolno o tym zapominać. Człowiek ma tu drugiego człowieka za zadanie. W małżeństwie dostajesz od Boga żonę, dostajesz od Boga męża - jako zadanie. Razem macie iść do nieba, czyli macie zrobić z siebie świętego.

Dlaczego statystycznie połowa małżeństw przegrywa i rozwodzi się?

- Karol Wojtyła mówił: nauczcie się kochać, bo nie umiecie - przypomniała prof. Półtawska. - Nie kochacie się, bo się nie znacie. Żona nie ma pojęcia czym się mąż zajmuje, co myśli cały dzień, do czego dąży, czego pragnie. Mąż nie może mieć własnych spraw. Małżeństwo ma wspólne sprawy.

Skąd się bierze kryzys?

Stąd, że mąż i żona nie mają czasu robić cokolwiek razem. Przed ślubem chłopak rzucał wszystko, żeby spotkać się z dziewczyną. Po ślubie tak wraca z pracy nie śpiesząc się, mając tyle spraw, że dociera do domu późnym wieczorem.

Prof. Półtawska zwróciła uwagę, że często małżeństwa rozpadają się, kiedy dziecko odchodzi z domu, rozpoczynając samodzielne życie. Małżonkowie orientują się, że poza dzieckiem nic ich już nie łączy. - Tymczasem Karol Wojtyła wielokrotnie podkreślał: mąż przysięga miłość żonie, żona mężowi - nie dzieciom.

Współpracowniczka św. Jana Pawła II, powtórzyła jego receptę na budowanie szczęścia w małżeństwie. Tworzą je dwa składniki: wzajemny podziw i czułość.

- Między ludźmi ma być podziw - podziw dla drugiego człowieka, jako wspaniałego dzieła Bożego. Takie jest życie kobiety, w jakie męskie ręce poszła. Mężczyzna nie może traktować kobiety jak lalkę albo zabawkę. Ma być czuły. Mężczyźni mają z tym problem. Nie wiedzą jakiej czułości oczekuje kobieta. Nie wiedzą co to czułość. Muszą się tego uczyć. Wiedzą co to podniecenie. A to nie o to chodzi.

Wanda Półtawska podkreśliła wagę godności człowieka. - Jest mąż, żona i Bóg. Tylko mąż i żona mają prawo do swoich narządów rodnych. Kobięce narządy Karol Wojtyła nazywa sanktuarium życia. Zadaniem kobiety jest pilnować, żeby to sanktuarium było chronione. Ona nie ma prawa wpuścić tam kogokolwiek, kto nie złożył jej przysięgi tu, w Kościele. Prawdziwa miłość małżeńska jest całopaleniem na całe życie - ona jedna, on jeden.

Prelegentka przypomniała, że Jan Paweł II napisał aż pięć dokumentów dotyczących godności kobiety, by zrozumiała kim jest i jak jest ważna.

Mówiąc o czułości, W. Półtawska zaznaczyła, że często oznacza ona co innego dla kobiet i co innego dla mężczyzn. - Kobiety chcą być kochane, chcą czułości. Kobieta chce serca mężczyzny, nie ciała - chce, żeby ją przytulił, wziął na ręce, uśmiechnął się... Czułość to bezinteresowność. A mężczyźni nie umieją kochać - oni umieją działać dla swojego egoizmu. A z drugiej strony mężczyzna także chce czułości, bliskości. Dlatego Karol Wojtyła tak często przypominał, żeby mężczyźni uczyli się miłości - bo małżeństwo jest dla dorosłych, nie dla młodzieży.

- Szukaj uczciwego człowieka - bo małżeństwo jest powołaniem od Boga. Ustanowił je Bóg, nie człowiek - pokreśliła doktor Półtawska, zachęcając do lektury papieskich encyklik i dokumentów, zwłaszcza tych poświęconych kobietom i rodzinie.

Po prelekcji prof. Półtawska odpowiadała na pytania uczestników spotkania i podpisywała zakupione przez nich książki jej autorstwa.

Spotkanie z Wandą Półtawską zakończyło kolejny cykl "Podróży życia" w Ustroniu.

Podsumowując go, ks. Mirosław Szewieczek zauważył: -

Dla mnie jest on sposobnością dla poszerzania naszych horyzontów w dziedzinie teologii, psychologii, pedagogiki. Myślę też, że dzięki tym spotkaniom mamy okazję poznać niezwykłych ludzi, ich sposoby myślenia, ale również gromadzić wokół tych idei inne osoby. Przez to też je poznajemy. Kiedy jesteśmy we wspólnocie, to możemy być razem. Dziś padło pytanie jednego z uczestników spotkania, czy w związku z tym, że jesteśmy osobami wierzącymi, jest nam łatwiej, jest nam lepiej? Prof. Półtawska odpowiedziała zdecydowanie: dzięki wierze, nie jesteśmy sami. I to jest dla nas siła i moc - czy we wspólnocie, czy tej świadomości bliskości z Bogiem - nie jesteśmy sami. I to jest dla mnie najlepsze podsumowanie wszystkich spotkań "Podróży życia". W tej podróży nie jesteśmy sami.

Urszula Rogólska GN

Artykuł drukujemy za wiedzą i zgodą p. Urszuli.

FESTIWAL EKUMENICZNY TUŻ-TUŻ

Już wkrótce, bo dosłownie za kilkanaście dni, w Ustroniu rozpocznie się kolejna – czternasta już - edycja Festiwalu Ekumenicznego.

To wielkie wydarzenie jest organizowane przez reprezentowane przeze mnie, istniejące od 2005 r., Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne w Ustroniu. W organizacji współuczestniczą także: Muzeum Ustrońskie, Stowarzyszenie „Czytelnia Katolicka”, a przede wszystkim parafie ewangelicko – augsburska i rzymskokatolicka pw. Św. Klemensa. W tym roku do grona współorganizatorów dołączyły się również parafie pw. Św. Anny w Nierodzimiu oraz pw. Św. Brata Alberta z Zawodzia, z czego jesteśmy bardzo dumni i wdzięczni.

Nasz festiwal tradycyjnie rozpocznie się w gościnnych progach Muzeum Ustrońskiego, gdzie 15 czerwca odbędzie się wernisaż prac znakomitego zaolziańskiego malarza Pawła Wałacha z Trzyńca.

Pan Wałach jest znanym i cenionym artystą nie tylko na Zaolziu, ale w całych Czechach. Jego prace były wystawiane w wielu miejscach Europy, jest laureatem prestiżowych nagród i wyróżnień. W swojej twórczości ukazuje piękno ziemi, z której pochodzi – beskidzkie krajobrazy, góry i architekturę.

Gościem specjalnym festiwalowego otwarcia będzie znany ustroniakom prof. Karol Daniel Kadłubiec, który w charakterystyczny dla siebie sposób przedstawi twórczość Pawła Wałacha.

Wnętrza muzeum wypełni także piękna muzyka w wykonaniu młodej i pełnej pozytywnej energii orkiestry kameralnej pod dyr. Anny Wieczorek - Talik z Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie.

Uroczystość otwarcia festiwalu poprowadzi Pani Danuta Koenig.

Kolejnym wydarzeniem będzie zorganizowany 30 czerwca w kościele pw. Św. Klemensa koncert główny festiwalu pod tytułem „Śpiewajmy Panu” w wykonaniu „Zabrzańskiego Chóru Młodzieżowego Resonans Con Tutti im. Norberta Krocza”, przygotowywanego z pieczołowitością przez Waldemara Gałązkę i Arlenę Różycką – Gałązka.

Historia tego chóru oraz lista osiągnięć jest tak długa, że pozostaje mi jedynie zaprosić na stronę internetową zespołu. Niewątpliwie ich wysoki poziom zapewni wiele wrażeń słuchaczom. Podczas koncertu będziemy mogli usłyszeć też wiersze recytowane przez aktora Korola Suszkę, dyrektora teatru w Czeskim Cieszynie – jego piękny głos w połączeniu z mistrzowską recytacją będą wielkim atutem tego wydarzenia.

Dalszymi punktami festiwalu będą wydarzenia, na które zapraszam do Czytelni Katolickiej im. Jerzego Nowaka – tam 9 lipca odbędzie się wernisaż wystawy obrazów mieszkanki Zembrzydowic pani Jadwigi Bajger. Ta niezwykle utalentowana malarka ujmie nas swoimi akwarelami, olejami, rysunkami z pięknymi pejzażami, kwiatami i przyrodą. W trakcie wernisażu wystąpi Modern Trio – trójka wspaniałych artystek grających z pasją na najwyższym poziomie muzycznym.

Kolejne wieczory to 10, 12 i 13 lipca – wtedy udamy się w podróż w czasie i przestrzeni: będziemy świadkami prelekcji dr. hab. Wiktora Żyszkowskiego pt.: „Bliski Wschód - zatarte ślady wielkich bazylik”. Kolejnym wydarzeniem będzie spotkanie z dr. Ryszardem Wąsikiem pt.: „Białoruś bliska nieznaną” oraz wykład połączony z prezentacją fotograficzną państwa Elżbiety i Andrzeja Georgów pt.: „Cyryl i Metody – apostołowie Słowian”.

Trzeba przyznać, że cykl spotkań w Czytelni to kuszące propozycje na spędzenie w miłej atmosferze letnich wieczorów.

W następnym lipcowym tygodniu festiwal przeniesie się do kościoła ewangelickiego Apostoła Jakuba Starszego, gdzie parafia zaprasza na XXXV Dni Jakubowe. Od 19 lipca kolejno wystąpią: „Wyższobramski Chór Kameralny” z Cieszyna (czwartek), „Chór Hutnik” z Trzyńca (piątek). W sobotę czeka nas wielkie wydarzenie muzyczne, nie tylko dla Ustronia ale

dla całego regionu - koncert „Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk”.

Zanim spotkamy się na wrześnieowym koncercie finałowym, zamykającym festiwal, w sierpniu, w czasie długiego weekendu zapraszam na dwa wydarzenia muzyczne, a właściwie to na jedno wydarzenie odbywające się dwa razy: 17 sierpnia w kościele pw. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata i 18 sierpnia w kościele pw. Św. Anny odbędą się koncerty „AVE...” w wykonaniu młodych, utalentowanych pasjonatek muzyki Eweliny Bachul – organistki, Kamili Kiecoń – wokalistki i Marleny Olimpii Janik – skrzypaczki. Podczas tych koncertów usłyszymy utwory „Ave Maria” różnych kompozytorów z różnych epok. Koncerty znakomicie wpisują się w Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Jak wspominałem już wcześniej, w niedzielę 9 września, w kościele pw. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata spotkamy się na koncercie finałowym „Miłość w Panu” w wykonaniu naszej wspaniałej ustronńskiej „Estrady Ludowej Czantoria” pod dyr. Danuty Zoń – Ciuk. Jestem przekonany, że pieśni w wykonaniu „Czantorii” będą brzmiały w naszych sercach do przyszłorocznego festiwalu.

Trwający prawie przez trzy miesiące festiwal będzie efektem ciężkiej pracy członków i sympatyków stowarzyszenia, za którą już teraz bardzo dziękuję. Wyrazy podziękowania kieruję także do Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach, Urzędu Miasta Ustronia oraz do firm i instytucji, które wspierają organizację festiwalu.

XIV Festiwal Ekumeniczny będzie objęty patronatami honorowymi przez Marszałka Województwa Śląskiego Wojciecha Saługę, Starostę Powiatu Cieszyńskiego Janusza Króla oraz Burmistrza Ustronia Ireneusza Szarca.

Celem festiwalu jest integracja środowisk ewangelickich i katolickich, eliminowanie antagonizmów wyrosłych na tle religijnym, krzewienie idei równości obu wyznań.

Myślę, że nasze wspólne uczestnictwo w organizowanych przedsięwzięciach pozwoli osiągnąć zamierzone cele, a cały festiwal znacząco wpłynie na podniesienie konkurencyjności naszego miasta i upowszechnienie twórczości religijnej i sakralnej.

Szcześć Boże

Marcin Janik

Przew. Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego

„Marsz na Turka”

W letni pogodny dzień warto podjechać lub udać się pieszo do Biwaku u Jonka w Ustroniu powyżej którego, w bardzo urokliwym miejscu, przy szlaku żółtym turystycznym na Czantorię Małą, znajduje się Ołtarz Naszej Małej Ojczyzny. Jest on miejscem upamiętniającym najważniejsze wydarzenia z dziejów chrześcijaństwa w Ustroniu. Miejsce to ma nam przypomnieć najważniejsze wydarzenia z dziejów chrześcijaństwa.

W 2016 roku wybudowano: w centralnym miejscu Krzyż modrzewiowy i posadowiono obeliski upamiętniające rocznice: 1150. lecia przybycia misji chrystianizacyjnej św. Cyryla i św. Metodego i ich uczniów na Śląsk Cieszyński, 1050. lecia Chrztu Polski, 775. lecia najazdu tatarskiego i 500. lecia Reformacji, a także odpowiadające tym wydarzeniom tablice pamiątkowe.

22 maja br. odbyła się uroczystość odsłonięcia kolejnej planowanej tablicy pamiątkowej i obelisku poświęconych 335. rocznicy „Marszu na Turka” w Ustroniu.

Uroczystości rozpoczęto od przywitania księży: proboszcza parafii rzymskokatolickiej ks. Wiesława Bajgera i wikarego parafii ewangelicko - augsburskiej ks. Dariusza Lercha, burmistrza miasta Ireneusza Szarca, zebranych mieszkańców Ustronia i jego gości, a także przedstawicieli Nadleśnictwa Ustronia, Piotra Cieślara i Sławomira Kohuta, reprezentujących nieobecnych z powodów służbowych Nadleśniczego Leona Mijala. Przywi-

➡ Str. 4

➔ str. 3 tano także Danutę Koenig, długoletnią Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu, Zbigniewa Niemca, autora projektów tablic i Andrzeja Piechockiego, autora projektu posadowienia tych tablic.

Powitania dokonali w imieniu organizatorów uroczystości - przewodniczący Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego w Ustroniu Marcin Janik i pomysłodawcy budowy Ołtarza Naszej Małej Ojczyzny Elżbieta i Andrzej Georgowie.

Następnie odmówiono wspólną modlitwę, którą poprowadził ks. Dariusz Lerch. Po modlitwie zebrani odśpiewali pieśń, nasz hymn Śląska Cieszyńskiego: *Ojcowski Dom*.

Odślonięcia obelisku 1683 dokonał Burmistrz Miasta Ustroniu Ireneusz Szarzec. Tablicę zaś odślonił Przewodniczący CHSE Marcin Janik, a poświęcenia tablicy i obelisku dokonał ks. proboszcz Wiesław Bajger. Wspólne odśpiewanie pieśni *Boże coś Polskę* zakończyło uroczystości.

Odślonięta tablica i obelisk 1683 były przedostatnimi elementami Ołtarza Naszej Małej Ojczyzny.

Postawienie tablicy i obelisku nie byłoby możliwe bez dotacji prywatnych: Michała Bożka, Arkadiusza Gawlika, Andrzeja i Elżbiety Georgów, Henryka i Urszuli Kaniów, Przemysława Korcza, Wandy Misiorz, Teresy i Kazimierza Mokryszów, Ryszarda i Lidii Oszałów, Ireneusza Szarca, Andrzeja i Lidii Szelów, Krzysztofa i Krystyny Wróblewskich, Firmy KOSTA i Konrada Owczarka, Firmy INŻBUD - Sławomira Sztuki, która dokonała, podobnie jak w przypadku poprzednich obelisków, przewozu i posadowienia obelisku 1683.

Do zakończenia rozpoczętej w 2016 roku budowy pozostało jeszcze postawienie ostatniej tablicy i obelisku upamiętniających Bitwę Warszawską 1920 roku. Organizatorzy i budownicy z Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego zakładają, że nastąpi to jeszcze w tym roku, aby na 100. rocznicę Odzyskania Niepodległości dnia 11 listopada br. budowa Ołtarza Naszej Małej Ojczyzny w Ustroniu była zakończona.

Elżbieta i Andrzej Georgowie

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. S. Pindel
wtorek	ks. G. Kotarba
środa	ks. B. Golarz
czwartek	ks. T. Pietrzyk
piątek	ks. P. Then

Dzień tygodnia **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Pasjoniści
wtorek	Pasjoniści
środa	Dominikanie
czwartek	Dominikanie
piątek	ks. G. Strządała

Z życia parafii

- W sobotę gościliśmy dr Wandę Półtawską, która została zaproszona w ramach „Podróży życia”, organizowanej przez duszpasterstwo rodzin dekanatu wiślańskiego z ks. Mirosławem Szewieczkiem. Obrończyni życia, wieloletnia współpracowniczka św. Jana Pawła II i popularyzatorka Jego nauczania mówiła o przyczynach kryzysu współczesnej rodziny (więcej na str. 2). Spotkanie odbyło się w kościele, a nie jak początkowo planowano w sali Czytelni Katolickiej, gdyż po prostu przyszło bardzo dużo ludzi. Wielokrotnie były to całe rodziny, nawet z małymi dziećmi.

- W poniedziałek bp ordynariusz Roman Pindel udzielił sakramentu bierzmowania 111 młodym ludziom z dekanatu wiślańskiego, wśród których były 32 osoby z naszej parafii.

Po procesyjnym przejściu do kościoła ministrantów, księży i Biskupa, przedstawiciele rodziców kandydatów do bierzmowania poprosili o ten dar dla zgromadzonej młodzieży. Aby to uczynić bp Roman Pindel zapytał Proboszcza, czy młodzi ludzie zostali przygotowani i czy są gotowi do przyjęcia sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej. Po zapewnieniu o odpowiednim przygotowaniu i zdaniu egzaminu, młodzież wyznała jakich łask oczekuje od tego sakramentu. Następnie, po wysłuchaniu kazania skierowanego do nich, młodzi ludzie odnowili przyrzeczenia chrzcielne. Hymn do Ducha Świętego zapowiedział moment udzielenia sakramentu bierzmowania. Biskup i wyznaczeni kapłani z uniesionymi rękoma prosili Boga o zesłanie na młodych Ducha Świętego. Młodzi podchodzili razem ze świadkami, a Biskup naznaczał każdego znakiem krzyżma.

Zostało odśpiewane uroczyste „Chwała Ojcu i Synowi...”. Składając dary ofiarne, młodzież złożyła też obietnice abstynencji.

Na pamiątkę uroczystości Biskup poświęcił krzyżki, które zawsze mają przypominać o tym ważnym wydarzeniu.

Były też podziękowania, młodzież dziękowała za udzielenie sakramentu, a dziekan, ks. Tadeusz Serwotka za przybycie bpa ordynariusza do naszej parafii. Na koniec bierzmowani zostali pobłogosławieni, a Biskup życzył wszystkiego dobrego.

JUBILACI TYGODNIA

Halina Klimurczyk

Krystyna Bratek
 Krystyna Goraus
 Mieczysława Odehnal
 Michał Łusiak
 Teresa Winkler
 Genowefa Jakóbiec
 Teresa Heller
 Antoni Kaleta
 Antoni Szewczyk
 Dorota Szajowska
 Ryszard Oszał
 Jan Myrmus



Irena Szafarz

Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroniu, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com